

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko U. S.A. w Ł.
o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 lutego 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, a dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał występowanie na tle tej sprawy 4 istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze ma dotyczyć tego, czy art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach wyklucza wyłącznie dochodzenie wyrządzonej

sobie szkody na mieniu, a zatem *a contrario*, można dochodzić z polisy OC wyrządzonej sobie szkody na osobie. Kwestia ta jest jednak oczywista. Należy zwrócić uwagę, że w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim ponosiłby ją sam ubezpieczony. Skoro jednak to ubezpieczony jest jednocześnie sprawcą i poszkodowanym, zatem sam od siebie nie może domagać się naprawienia wyrządzonej sobie szkody. W konsekwencji, co oczywiste, nie może też domagać się naprawienia takiej szkody od swojego ubezpieczyciela. Takie wyraźne stanowisko zajął już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 1970 r., II CR 483/70 (OSPika 1972, nr 1, poz. 3): „Odpowiedzialność przewidziana w art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. z tytułu ryzyka jest ukierunkowana na zewnątrz względem osób trzecich i nie może rozciągać się na tę osobę, która wprawiając samochód w ruch, uruchamia jednocześnie samą zasadę odpowiedzialności z tytułu ryzyka. Kierujący pojazdem nie może bowiem występować w podwójnej roli: raz jako osoba, której zachowanie wchodzi w skład odpowiedzialności z tytułu ryzyka i zarazem jako osoba, na dobro której działałaby ta sama zasada ryzyka. Odpowiedzialność z tytułu ryzyka samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, przewidziana w art. 436 § 1 k.c. nie ma zastosowania do szkody, wyrządzonej ruchem pojazdu osobie nim kierującej”. Artykuł 38 ust. 1 pkt 1 u.o.u. jedynie rozszerza to naturalne wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela na przypadki szkody na mieniu, gdy kto inny jest posiadaczem pojazdu, a kto inny kierującym (nie ma znaczenia taka okoliczność w sprawie). Wskazane rozumowanie wyjaśnia też automatycznie, że nie stanowią istotnych zagadnień prawnych, które uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, kwestie wskazane jako dwa kolejne zagadnienia prawne w skardze kasacyjnej. Wreszcie, ostatecznie zagadnienie prawne dotyczy tego, czy w świetle przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach kierujących pojazdami za osobę kierującą pojazdem może zostać uznany ktoś, kto w chwili doznania szkody znajdował się poza pojazdem. Kwestia ta również nie budzi wątpliwości - jeśli kierujący samowolnie opuści uruchomiony pojazd, to w sensie prawnym pojazd wciąż jest przecież w ruchu, mimo że stoi, a osoba ta jest kierującym, mimo że w danej chwili nie siedzi

za jego kierownicą. Przez kierującego należy bowiem rozumieć tego, kto decyduje o ruchu pojazdu, jego zatrzymaniu etc., bez względu na to, gdzie się znajduje (stąd niewątpliwie kierujący bezosobowym dronem w tymże dronie się nie znajduje, choć jest jego kierującym). Taka rozszerzająca, funkcjonalna wykładnia co do zasady zwiększa zakres ochrony poszkodowanych ruchem pojazdu. Choć w sprawie wpłynęła odpowiedź na skargę kasacyjną zawierająca wniosek o zasądzenie kosztów postępowania, to trzeba przyjąć, podobnie jak Sąd II instancji, uwzględniając okoliczności sprawy, a zwłaszcza sytuację majątkową skarżącego (został zwolniony od opłaty od skargi kasacyjnej) zasadne jest odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.